

Model urzędu sędziego w myśli politycznej Leona Chajna

The Model of the Judicial Office in Leon Chajn's Political Thought

Abstract

Leon Chajn was one of the key figures in the post-war justice system. A lawyer and politician who first served as deputy head of the Ministry of Justice and then as undersecretary of state in that ministry, he was one of the main architects of the Stalinist transformations in the Polish justice system. In this paper, the author presents Chajn as a prominent post-war figure, above all as a politician. He initially served as deputy head of the Ministry of Justice, and then as undersecretary of state in that ministry. He was one of the main architects of the Stalinist reforms in the Polish justice system. In the justice system. As a lawyer, the author presents Chajn's views on the ideal judge in the post-war context. These views are reconstructed based on statements published in monographs and magazines, as well as those given during radio broadcasts and at Democratic Party congresses.

SŁOWA KLUCZOWE: Leon Chajn, sądy, wymiar sprawiedliwości **KEYWORDS:** courts, justice system

ANNA KORZENIEWSKA-LASOTA – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku, ORCID – 0000-0002-2072-2807, e-mail: anna.korzeniewska-lasota@upsl.edu.pl

Leon Chajn to niewątpliwie jedna z kluczowych postaci powojennego wymiaru sprawiedliwości. Jako prawnik, ale przede wszystkim polityk, pełniący funkcję najpierw zastępcy kierownika Resortu Sprawiedliwości, a następnie podsekretarza stanu w tymże ministerstwie^[1] był jednym z głównych twórców stalinowskich przekształceń w polskim sądownictwie^[2].

Z uwagi na rolę, jaką odegrał Chajn w kształtowaniu budowanego w latach 1944-1949 wymiaru sprawiedliwości, uzasadnione jest przypomnienie poglądów polityka na temat sądownictwa. Tym bardziej, że historia wymiaru sprawiedliwości pierwszych lat Polski Ludowej jest ciągle interesująca, a Leon Chajn, właściwie od chwili, kiedy w 1944 r. przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) Edward Osóbka-Morawski zastępczo powierzył mu zorganizowanie resortu, przez kolejnych pięć lat był „szarą eminencją” i w istocie główną postacią resortu sprawiedliwości; osobą, która nie tylko kształtowała politykę resortu, ale

¹ Formalnie kierownikiem Resortu Sprawiedliwości do 1945 r. był Jan Czechowski. Od 1945 r. funkcję Ministra Sprawiedliwości w Rządzie Tymczasowym objął Edmund Zalewski. Obydwaj ministrowie nie byli prawnikami, stąd też za funkcjonowanie resortu i budowę powojennego sądownictwa faktycznie odpowiedzialny był Leon Chajn. Miał w resorcie decydujący głos w sprawach ustroju i organizacji sądownictwa do końca pełnienia funkcji wiceministra, a potem podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości tj. do stycznia 1949 r., czyli również po objęciu w połowie 1945 r. funkcji Ministra Sprawiedliwości przez Henryka Świątkowskiego, który był z wykształcenia prawnikiem.

² To Chajn decydował o wszystkim w resorcie, nie licząc się z ministrem sprawiedliwości Henrykiem Świątkowskim. Chajn był m.in. członkiem komisji sejmowej powołanej do opracowania postanowień dotyczących wymiaru sprawiedliwości, zawartych w uchwalonej 19 lutego 1947 r. ustawie o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 18, poz. 71). Jak pisał we wspomnieniach Wacław Barcikowski (w latach 1945-1956 Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, członek Prezydium KRN, wiceprezydent KRN, wicemarszałek Sejmu, wiceprzewodniczący Rady Państwa, wiceprezes, a potem prezes Stronnictwa Demokratycznego) „faktycznym kierownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości był Leon Chajn” – *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919-1956*, oprac. Wacław Barcikowski (Katowice: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1988), 142. Tak też Grzegorz Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950* (Warszawa: IPN KŚZpNP, 2002), 58. Podobnie Andrzej Drogoń, *Model prokuratury w systemie władzy publicznej w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 7, red. Adam Lityński, Marian Mikołajczyk, Wojciech Organiściak (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005), 157; Agnieszka Watoła, „Rozważania nad ewolucją pojęcia niezawisłości sędziowskiej w Polsce w latach 1944-1956” *Z Dziejów Prawa*, t. VIII (2015): 127-128.

miała też wpływ na budowę struktur sądownictwa oraz politykę kadrową w sądach^[3]. To Leon Chajn stał na czele utworzonej 20 czerwca 1945 r. tzw. grupy operacyjnej^[4], która uruchamiała działalność sądów m.in. na terenach Warmii, Mazur oraz Powiśla^[5].

Dokonując rekonstrukcji poglądów polityka odwołano się do jego publikacji w wydawnictwach zwartych oraz czasopismach specjalistycznych, w szczególności w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym”, „Głosie Ludu”, a także do wypowiedzi wygłaszanych w czasie wystąpień radiowych oraz podczas zjazdów Stronnictwa Demokratycznego. Najważniejszą publikacją, w której Chajn wyłożył swoje poglądy na temat sądownictwa, jest praca *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, wydana w Warszawie w 1947 r. Wyrażone tu myśli znalazły się też w innych publikacjach, były powtarzane w czasie spotkań oraz posiedzeń organów, których Chajn był członkiem.

Na spojrzenie Chajna na temat sądownictwa oraz wizję modelu urzędu sędziego, bardzo duży wpływ wywarły osobiste doświadczenia polityka. Najpierw jako studenta prawa, a potem aplikanta. Poglądy Chajna kształtowała też wcześniej rozpoczęta aktywność polityczna. Nieodzowne dla zrekonstruowania poglądów polityka jest zatem krótkie przedstawienie jego sylwetki.

Leon Chajn urodził się w 3 marca 1910 r. w Warszawie. Już jako uczeń gimnazjum zbliżył się do ruchu komunistycznego. Jeszcze bliższą współpracę nawiązał z tym ruchem w czasie studiów. Od 1928 r. należał do Związku Młodzieży Komunistycznej (ZMK), współpracował z Centralną Redakcją Młodzieżową ZMK, od 1929 r. należał także do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS), a potem działał w Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. Był współorganizatorem i prezesem, działającego na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie studiował prawo, zarządu Akademickiego Stowarzyszenia Wolnomyslicieli. W 1931 r. został

³ Chajn odmawiał przyjęcia do służby ludzi, których uważał za antykomunistów – Barcikowski w: *W kręgu prawa i polityki*, 163-164.

⁴ W skład grupy wchodził również dyrektor Biura Osobowego Józef Ordyniec, dyrektor Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego Adam Wendel oraz kandydaci do objęcia stanowisk kierowników uruchamianych sądów. Zob. Marcin Płotek, „Przyczynek do powstania sądów apelacji olsztyńskiej 1945-1947” *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 1 (2014): 89-112.

⁵ Szerzej zob. Maciej Helmin, „U początków funkcjonowania sądownictwa polskiego na Żuławach i Powiślu po II wojnie światowej. Sąd Grodzki w Malborku (1945-1950)” *Prawo i Więź*, nr 4 (2020): 352-274.

przewodniczącym prokomunistycznego ZNMS-Lewica, który powstał w wyniku rozłamu w Związku. Później wszedł w skład sekcji akademickiej Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

Po ukończeniu studiów prawniczych^[6] wstąpił do Komunistycznej Partii Polski. Zorganizował koło partyjne młodych prawników i został jego sekretarzem. W 1936 r. został przewodniczącym zarządu Warszawskiego Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich w Warszawie, a następnie prezesem Rady Naczelnej tegoż Stowarzyszenia.

W czasie drugiej wojny światowej przebywał na Wschodzie, m.in. we Lwowie, gdzie działał w sowieckich związkach zawodowych. W 1941 r. został wcielony do Armii Czerwonej i skierowany do batalionu budowlanego. W czerwcu 1944 r. został zmobilizowany do I Armii Polskiej w ZSRR.

W 1944 r. Chajn został zastępcą kierownika Resortu Sprawiedliwości w PKWN. Od tego momentu pełnił różne wysokie funkcje państwowe. W latach 1945–1949 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. W latach 1949–1952 wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli, a w latach 1953–1957 podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Był członkiem Rady Państwa (1957–1965), przedstawicielem Rządu PRL w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy (1963–1965), posłem do Krajowej Rady Narodowej (1944–1969), do Sejmu Ustawodawczego oraz Sejmu PRL I, II, III i IV kadencji.

Leon Chajn pełnił liczne funkcje w Stronnictwie Demokratycznym, do którego został skierowany w 1944 r. przez Polską Partię Robotniczą (PPR). W Stronnictwie był członkiem Zarządu Głównego (1945), członkiem Centralnego Komitetu (1945–1969), członkiem Komitetu Politycznego CK (1945–1954), członkiem Prezydium CK (1945–1965), Sekretarzem Generalnym CK (1945–1961) oraz wiceprzewodniczącym CK (1961–1965).

Po zakończeniu działalności politycznej w latach 1965–1976 był Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych. Na podstawie pracy *Historia klubów demokratycznych* uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych. Opublikował też kilka książek, m.in. *Kiedy Lublin był Warszawą*^[7], *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*^[8], *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*^[9] oraz *Polskie wolnomularstwo 1920–38*^[10]. Zmarł

⁶ Ukończył je w 1933 r. Chajn studiował też w Wyższej Szkole Dziennikarstwa.

⁷ Książka została wydana 1964 r. przez wydawnictwo Czytelnik.

⁸ Wydana w 1947 r. przez Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa Demokratyczna”.

⁹ Wydana w Warszawie w 1975 r.

¹⁰ Wydana w Warszawie w 1984 r.

1 marca 1983 r. w Warszawie^[11]. Pochowano go na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Za swoją działalność był kilkakrotnie odznaczany. Otrzymał m.in. Order Odrodzenia Polski II klasy^[12] oraz Złoty Krzyż Zasługi^[13].

Jak już wcześniej sygnalizowano, punktem wyjścia poglądów Chajna były jego doświadczenia osobiste związane z wymiarem sprawiedliwości okresu przedwojennego. Zaowocowały one bardzo krytyczną oceną funkcjonowania tegoż sądownictwa, a w szczególności okresu rządów ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego^[14].

Chajn krytykował obowiązujące wówczas prawo o ustroju sądów powszechnych, likwidację sądów przysięgłych, ale również reakcyjność kadry sądowniczej. Wskazywał, że ten ostatni instrument – „sądownictwo na usługach reakcji” – tworzono poprzez takie mechanizmy, jak bariera wysokiego czesnego i opłat egzaminacyjnych na uniwersytetach, które to uniemożliwiały lub znacząco utrudniały studiowanie młodzieży pochodzącej z rodzin robotniczych i chłopskich. Problemem był też, w jego ocenie, trzyletni okres aplikacji sądowej a następnie – po zdanym egzaminie sędziowskim – wieloletnie wyczekiwanie na etat asesora sądowego. Mechanizm ten sprawiał, że tworzono kadry sądownicze związane z elitami władzy bądź ludźmi, którzy wskutek trudności życiowych – jak to określał Chajn – dawały się „korumpować dla zrobienia «kariery» życiowej”^[15].

¹¹ Życiorys opracowany na podstawie Maria Turlejska, „Przyczynek do losów prawników polskich w latach 1935-1953” *Zeszyty Historyczne*, z. 115 (1996): 25; *Zmarł Leon Chajn*, „Kurier Polski” 1983, nr 43, s. 1-2; Ludomir Smosarski, „Chajn Leon”, [w:] *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. I (Warszawa: Książka i Wiedza, 1985) oraz informacji podawanych przez Chajna w jego publikacjach. Zob. też Anna Korzeniewska-Lasota, Michał Lasota, „Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości” *Miscellanea Historico-Iuridica*, z. 2 (2016): 317-319.

¹² Order przyznano „w uznaniu zasług położonych dla odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej przez pracę konspiracyjną w szeregach Stronnictwa Demokratycznego”. Uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 29 grudnia 1945 r., M.P. 1946 nr 28 poz. 47.

¹³ „W wyróżnieniu zasług na polu pracy nad odrodzeniem państwowości polskiej, nad utrwaleniem jej podstaw demokratycznych i w odbudowie kraju”. Uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 19 lipca 1946 r., o odznaczeniach obywateli w II rocznicę P.K.W.N. – M.P. z 1947 r., nr 74 poz. 490.

¹⁴ Krytyki tej Chajn dokonywał nie tylko w publikacjach, ale i w czasie konferencji terenowych z sędziami. Zob. np. AAN, PKWN, IX/10, *Sądownictwo na terenie ścieleckiego. Artykuł dla prasy*, k. 23.

¹⁵ Leon Chajn, *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości* (Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Prasa Demokratyczna, 1947), 73.

Taki model dojścia do zawodu sędziego sprawiał zdaniem Chajna, że sędziowie międzywojenni byli oderwani od społeczeństwa, „pozbawieni twórczej inicjatywy”, a w obliczu groźby przeniesienia na emeryturę, zamknięcia drogi do awansu lub „banicji” na Kresy Wschodnie – pozbawieni niezawisłości^[16]. Polityk wskazywał, że to „ujarzmienie sędziów” przybrało na intensywności w okresie rządów ministrów sprawiedliwości Czesława Michałowskiego^[17] oraz Witolda Grabowskiego^[18]. Temu ostatniemu zarzucał w szczególności dopuszczenie do polsko-niemieckiej współpracy prawniczej na polskich uniwersytetach^[19].

Powyższe działania doprowadziły zdaniem polityka to upadku sądownictwa i autorytetu sądu, „uzależnienia wyroku, nie od obiektywnych danych, od prawdy, którą wykazywał przewód sądowy, ale od racji stanu grup rządzących”. Sprawili, że „[n]aród polski znienawidził polski sąd, nie wierzył w jego sprawiedliwe wyroki”^[20] oraz jego apolityczność. Jak pisał Chajn, niezawisłość sędziowska „stała się jedynie frazesem, którym sędziowie posługiwali się dla utrzymania swojej władzy”.

Ta negatywna ocena sądownictwa przedwojennego znacząco wpłynęła na poglądy Chajna i proponowane przez niego reformy wymiaru sprawiedliwości. Z jednej bowiem strony Chajn miał pewne poglądy wynikające z własnych negatywnych doświadczeń sądownictwa międzywojennego, a z drugiej, kierował się wytycznymi dla odbudowy polskiego sądownictwa określonymi w lipcowym manifestie PKWN, w którym zapisano, że „zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar

¹⁶ Chajn wprost pisał o reżyserowaniu w Polsce „dowrześnieowej” procesów oraz wyroków – ibidem, 84.

¹⁷ Sprawował funkcję ministra sprawiedliwości i naczelnego prokuratora w okresie od 4 grudnia 1930 r. do 15 maja 1936 r.

¹⁸ Był ministrem sprawiedliwości i naczelnym prokuratorem od 16 maja 1936 r. do 30 września 1939 r.

¹⁹ Pisał m.in., że „wysyłano prawników polskich do Niemiec hitlerowskich, by uczyli się faszystowskiego ustawodawstwa” (a na polskie uniwersytety zapraszano niemieckich prawników, np. dr Hansa Franka, późniejszego kata narodu polskiego) – Chajn, *Trzy lata demokracji*, 73.

²⁰ Chajn pisał, że naród: „[o]burzał się na wyrok sądu polskiego, który uniewinnił sanacyjnego dygnitarza gwałcącego prawo, a posyłał na szubienicę białoruskiego chłopca, domagającego się białoruskiej szkoły dla swego dziecka”. Chajn, *Trzy lata demokracji*, 73-74.

sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może ująć kary”^[21].

Chajn uważał, że powyższe zadania winny być traktowane jako „naczelne” przez polskich sędziów, albowiem jak pisał „od sądu Demokratycznej Polski oczekujemy surowych wyroków dla tych wszystkich, którzy stoją na drodze do postępu, dla tych, którzy przeszkadzają w zapanowaniu na świecie wzniosłych haseł wolności i równości”^[22].

W celu urzeczywistnienia powyższych postulatów i odbudowania autorytetu sądów sądownictwo polskie miało się „przerodzić” w „sądy demokratyczne”, tj. takie, które miały być demokratyczne nie tylko z formy, ale przede wszystkim z treści. W takim „demokratycznym sądzie” sędzia miał być wyrazicielem nastrojów społecznych, miał porzucić zasadę „prawdy formalnej” na rzecz „kolektywnego poczucia prawnego” i wydawać wyroki dostosowane nie do formalnych ram ustawy, a do poczucia prawnego narodu. Oznaczało to w konsekwencji potrzebę „wychowania” nowego typu sędziego w postaci tzw. sędziego społecznika. Ponieważ ów proces odpowiedniej edukacji wymagał czasu, Chajn proponował „włączenie do wymiaru sprawiedliwości czynnika społecznego – ławników, albowiem, jak pisał „[o]bok zrutynizowanego sędziego-zawodowca, hołdującego zasadom «prawdy formalnej» muszą zasiąść ci, którzy będą reprezentowali sumienie społeczne – kolektywne poczucie prawa”^[23]. W istocie, jak pokazała praktyka, chodziło o szybkie wprowadzenie do sądownictwa osób o odpowiedniej przynależności politycznej^[24]. Od kandydatów na ławników nie wymagano bowiem żadnych kwalifikacji ani w zakresie wykształcenia, ani jakiegokolwiek praktyki. Podstawowym kryterium była właściwa postawa polityczna.

Z kolei w celu realizacji postulatu wychowania nowych kadr sądowych już w październiku 1945 r. powołano w Ministerstwie Sprawiedliwości Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa, którego dyrektorem został Jerzy Jodłowski. Zadaniem tej komórki było zorganizowanie średniego prawniczego szkolnictwa zawodowego oraz przygotowanie na stanowiska sędziowskie i prokuratorskie spoza

²¹ Manifest PKWN z 22 lipca 1944 r. – Dz. U. z 1944 r., nr 1 – załącznik; Por. Chajn, *Trzy lata demokratyzacji*, 75.

²² Chajn, *Trzy lata demokratyzacji*, 77.

²³ Ibidem, 88–89.

²⁴ Szerzej Anna Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008), 228–248.

dotychczasowych zawodowych sfer prawniczych. Na otwarciu szkoły prawniczej w Łodzi w dniu 6 kwietnia 1946 r.^[25] Chajn mówił tak:

Tworząc pierwszą szkołę prawniczą, chcemy do zawodowego sądownictwa wlać nowy strumień krwi społecznej, nowy element ludzi, którzy może pociągną w tym kierunku sądownictwo, aby uaktywnić je bardziej społecznie. [...] Pragniemy stworzyć taką symfoniczną orkiestrę, która umożliwi nam danie najpiękniejszego koncertu prawnego, przez udział w niej elementu młodego ze starym^[26].

Choć dalej zapewniał, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie chce „posłać na zieloną trawkę sędziów”^[27], to w rzeczywistości głoszony przez Chajna postulat demokratyzacji sądownictwa sprowadzał się w praktyce do wymiany przedwojennych kadr sędziowskich^[28]. Taką rotację sędziów Chajn zapowiedział w 1947 r. przy okazji omawiania przyszłych kierunków działania Ministerstwa Sprawiedliwości. Mówił wówczas, że:

w sądownictwie nie mogą pozostawać ludzie, którym ustrój dzisiejszy jest nienawistny [...]. Żądanie by ci, którzy zasady nowego ustroju mają gruntować w świadomości społecznej, nie szkodzili temu ustrojowi, jest wymaganiem minimalnym, samym przez się zrozumiałym i kwestionowany być nie może. [...] znaczna część dotychczasowych kadr sądowych na skutek przekroczenia granicy wieku, bądź powojennego wyczerpania fizycznego i psychicznego oraz znacznie mniejsza część na skutek wrogiej postawy politycznej do pracy w sądownictwie się nie nadaje. Będzie ona musiała być zastąpiona przez kadry nowe^[29].

²⁵ W konsekwencji powołano 6 średnich szkół prawniczych: w Łodzi (1946-1952), Wrocławiu (1947-1953), Gdańsku (1947-1948), Toruniu (1948-1952), Szczecinie (1950-1951) oraz Zabrzu (1950-1951). Kursy trwały tu od 6 do 15 miesięcy. Andrzej Pasek, „Szkoly prawnicze jako przykład „demokratyzacji” wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej” *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo*, nr 324 (2017): 254-260.

²⁶ Chajn, *Trzy lata demokratyzacji*, 115.

²⁷ Tamże, s. 115-116.

²⁸ Należy bowiem podkreślić, że wobec bardzo trudnej sytuacji kadrowej w pierwszych latach po wojnie bazowano na personelu przedwojennym. Czynił to również Chajn, choć uważał takie rozwiązanie za tymczasową konieczność.

²⁹ Zob. opracowanie Ministerstwa Sprawiedliwości pt. *Założenia polityczne i programowe nowego wymiaru sprawiedliwości*, Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Sprawiedliwości (MS), sygn. 5590, k. 15-16.

Zamierzano ich poszukiwać w sądownictwie wojskowym, w młodym pokoleniu sędziów, tj. wśród aplikantów i asesorów, w „demokratycznej” części adwokatury oraz w oddanych władzy wychowankach szkół prawniczych^[30]. Następcami przedwojennych sędziów mieli zostać absolwenci zreformowanej formuły studiów prawniczych, którzy mieli gwarantować znajomość „demokratycznych idei prawnych” oraz być o odpowiedniej wrażliwości społecznej^[31].

Chajn miał zatem wizję nowego modelu sędziego – sędziego społecznika, tzn. sędziego, który jest aktywnym uczestnikiem życia społeczno-politycznego. Sędziego, który poznaje społeczeństwo, jego nastroje, poglądy, cele. Taki sędzia miał być niezawisły, tzn. niezależny materialnie (pozbawiony kłopotów dnia codziennego) i aktywny w życiu społeczno-politycznym w celu poznania społeczeństwa. Sędziowie mieli zbliżyć się do społeczeństwa, „wejść w nurt życia politycznego i społecznego”. Stąd też w marcu 1945 r. zniesiono zakaz przynależności sędziów do stronnictw politycznych^[32].

Choć Chajn tłumaczył, że to wejście w życie polityczne nie miało oznaczać wymogu wstępowania sędziów do partii, a było oczekiwaniem „aktywnej postawy wobec najpoważniejszych i najdonioślejszych zagadnień”, jakie były aktualnie w kraju^[33], w rzeczywistości sprowadzało się do upolitycznienia wymiaru sprawiedliwości. Potwierdzają to nie tylko działania Ministerstwa Sprawiedliwości, którym przecież Chajn faktycznie zarządzał, ale również inne jego wypowiedzi, w których twierdził, że:

[K]ołączący się w świadomości wielu sędziów fetysz apolityczności sądownictwa należy do kategorii licznych jeszcze w tym konserwatywnym

³⁰ Wymianę kadr umożliwiały nowe przepisy, m. in. Dekret z 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów (Dz. U. nr 4, poz. 33), który wprowadził pojęcie „rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziowskich”. Szerzej na temat polityki państwa wobec sędziów zob. np. Adam Lityński, „Sowietyzacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce 1944-1950” *Roczniki Administracji i Prawa*, z. 3 (2020): 101-121 oraz Elżbieta Romanowska, „Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1956” *Czasopismo Prawno-Historyczne*, z. 2 (2016): 49-59.

³¹ Leon Chajn, „Administracja i sądownictwo w służbie praworządności” *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 8 (1946).

³² Uczyniono to dekretem z 14 marca 1945 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. nr 9, poz. 46)

³³ Chajn, *Trzy lata demokratyzacji*, 115-116.

środowisku przesądów. Nie jest prawdą, że tak doniosłe społecznie funkcje jak funkcje sprawiedliwości mogą być politycznie obojętne^[34].

Przez apolityczność sędziego Chajna rozumiał w istocie „pozytywny stosunek do programu reform dokonywanych w Polsce”^[35].

Przed „nowymi” sędziami Chajna stawiał trzy podstawowe zadania. Po pierwsze sędziowie mieli „wrócić do narodu” – tzn. wnikać we wszystkie przejawy życia społecznego i państwowego. Ich rola nie miała ograniczać się tylko do karania, do działalności na sali rozpraw. Sędziowie mieli podejmować działania tam, gdzie „tego wymagał interes narodu” i interes państwa. Naczelną zasadą pracy nowego sędziego miała być dewiza: „uczyć nieświadomych – karać szkodników”^[36]. W ramach realizacji tego zadania sędziowie mieli nawiązywać kontakt ze społeczeństwem poprzez organizację konferencji prasowych, spotkań z organizacjami społecznymi i politycznymi, udzielać porad prawnych^[37]. Chajna pisał tak:

Od Sądów będziemy wymagali, aby nawiązały ściślejszy kontakt z prasą. Poprzez konferencje prasowe, komunikaty dla prasy, fachowe artykuły w prasie, poprzez przysłuchiwanie się odgłosom prasy – Sądy winny stać się wykładnikiem sprawiedliwości społecznej, a wyroki sądowe wyrokami sumienia narodu^[38].

O osiągnięciach na tym polu sędziowie mieli informować społeczeństwo w prasie^[39]. W ogóle prasa miała odgrywać istotną rolę w wypromowaniu nowego modelu sędziego. Miała sprzyjać sądownictwu poprzez pisanie o „słusznych społecznie” orzeczeniach sądów, pomagać sędziom znajdować

³⁴ Opracowanie Ministerstwa Sprawiedliwości pt. *Założenia polityczne i programowe nowego wymiaru sprawiedliwości*, AAN, MS, sygn. 5590, k. 15–16.

³⁵ Chajna, *Trzy lata demokratyzacji*, 170.

³⁶ Ibidem, 89.

³⁷ Okólnikiem nr 50 z dnia 22 listopada 1945 r. Ministerstwo Sprawiedliwości zaleciło kierownikom wszystkich instancji sądowych nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem.

³⁸ Leon Chajna, „Sądy a społeczeństwo” *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 2 (1945): 15.

³⁹ W ramach współpracy sądów ze społeczeństwem i zaleceń w tym zakresie Ministerstwa Sprawiedliwości w wielu sądach powstały referaty prasowe, odbywały się też konferencje na których omawiano problemy z jakimi borykało się ówczesne sądownictwo, tworzone bezpłatną pomoc prawną.

„właściwe rozstrzygnięcie skomplikowanych zagadnień społecznych”, a przede wszystkim nie krytykować sądownictwa *in genere*^[40].

Po drugie, rolę sądownictwa miało być „moralne odrodzenie społeczeństwa” poprzez walkę z łapownictwem, złodziejstwem, szabrownictwem, spekulacją, lichwą i oszustwem. W wizji Chajna sądy nie tylko miały izolować społeczeństwo od przestępców, ale poprzez rozstrzygnięcie w ważnych kwestiach ekonomicznych, narodowościowych i politycznych, „zaprowadzać ład i praworządność” co w konsekwencji miało się przekładać na tworzenie autorytetu władzy. Pisał bowiem tak:

W ustroju demokratycznym pragniemy widzieć sędziego w roli tego czynnika, który nie tylko ściga i karze za przestępstwa, ale swoją akcją uświadamiającą zapobiega popełnianiu przestępstw, stoi na straży praworządności nie tylko na sali sądowej, broni interesów społecznych^[41].

Po trzecie, sądy miały wypełnić, jak to określał Chajn „historyczną i zaszczytną misję” ukarania zdrajców narodu, miały „odsiać ziarno od plew. Miało się to odbywać poprzez rehabilitację niewinnych oraz eliminację ze społeczeństwa polskiego tych, którzy przyczynili się do cierpienia narodu, sprzyjali faszyzmowi, ale również tych, którzy torowali im drogę, czyli jak to ujmował „winowajców klęski wrześniowej”. Sądy miały się zatem stać narzędziem w walce politycznej, a wydawane wyroki miały się charakteryzować wysokim stopniem represyjności. Chajn uważał bowiem, że sądy muszą skończyć z pobłażliwością wobec przestępców, ponieważ „tego domaga się cały obóz demokratyczny – domaga się całe nasze społeczeństwo”^[42]. Argumentował, że na wszystkich zgromadzeniach, wiecach i zjazdach społeczeństwo domagało się surowych sankcji karnych wobec sprawców przestępstw.

Miał też oczekiwania w odniesieniu do wyroków cywilnych. Uważał, że wydając wyrok w sprawie cywilnej sąd powinien mieć zawsze na uwadze skutki wydawanego wyroku. Chajn uważał bowiem, że „następstwa” wyroku „nie mogą być sprzeczne ze słusznym interesem społecznym i nie mogą pozostawać w sprzeczności z kolektywnym poczuciem prawa”^[43].

⁴⁰ Chajn, *Trzy lata demokratyzacji*, 101.

⁴¹ Chajn, „Sądy a społeczeństwo”, 6.

⁴² Chajn, *Trzy lata demokratyzacji*, 110.

⁴³ Ibidem, 112.

W zakresie postulatu wyrokowania odpowiadającego intencjom społeczeństwa Chajn twierdził, że:

istotnym celem wyroku sądowego w ustroju demokratycznym nie jest dostosowanie go do formalnych ram ustawy, które stanowi stadium przejściowe i jest stale uwarunkowane systemem przesłanek gospodarczych, społecznych i politycznych – celem wyroku będzie dobro jednostki, które kończy się tam, gdzie koliduje ono z dobrem społecznym^[44].

Chajn postulował zatem wydawanie orzeczeń zgodnych z interesem społecznym, lecz niekoniecznie zgodnym z treścią normy prawnej. Postulat ten miał zresztą swoje odzwierciedlenie w czasie krajowej narady pracowników wymiaru sprawiedliwości – członków PPR – która odbyła się w dniach 3-4 października 1944 r. w Warszawie. Uczestnicy narady krytykowali wówczas w uchwale sędziów „legalistów”^[45]. Na jednym z lokalnych zjazdów sądownictwa Chajn przywoływał nawet sentencję Platona i mówił, że „lepiej być dobrym sędzią przy złych ustawach, niż złym przy dobrych prawach”^[46].

Oprócz „właściwego” wyrokowania za istotne dla pozyskania przez sądy utraconego w okresie międzywojennym zaufania społecznego Chajn uważał również „szybkość procesu”. Uważał, że w zakresie sprawności postępowania jest wiele do zrobienia, albowiem sądy nie opanowują wpływu spraw. Sędziowie zbyt późno wyznaczają pierwsze terminy rozpraw (po trzech, czterech a nawet pięciu miesiącach od wpłynięcia sprawy), a wydajność ich pracy jest katastrofalnie niska (4% normy przedwojennej). Lekarstwem na ową opieszałość miało być odformalizowanie orzekania oraz zwiększenie wydajności pracy^[47].

Za puentę poglądów Chajna na temat roli „nowego” sędziego w społeczeństwie można przyjąć następującą wypowiedź polityka:

nie może dziś być w Polsce sędzią ten, kto ma negatywny stosunek do dokonanych w Polsce podstawowych przemian w ustroju gospodarczym,

⁴⁴ Leon Chajn, „Próba bilansu”, [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce. 22 VII 1944 – 22 VII 1945* (Warszawa [b.r.]), 88.

⁴⁵ Leon Chajn, „Trzeci rok” *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 9-10 (1946).

⁴⁶ Chajn, „Sądy a społeczeństwo”; idem, *Trzy lata demokratyzacji*, 138-139.

⁴⁷ Chajn, *Trzy lata demokratyzacji*, 106-108.

społecznym i politycznym. Nowe prawo może stosować i realizować tylko ten, kto rozumie i odczuwa treść dokonywanego w Polsce przewrotu^[48].

I dalej: „[...] od tego, kto chce z nami pracować, żądamy całkowitego poddania się interesom demokracji^[49].

Podsumowując należy zauważyć, że niewątpliwie większość z poglądów Chajna była kształtowana już w okresie młodości, kiedy zbliżył się do środowiska komunistycznego. Niezależnie jednak od tego, jakie było ich podłoże, zarysowane powyżej rozumienie przez Chajna roli sędziego w „budowaniu nowego porządku” znajdowało swoje odzwierciedlenie w konkretnych propozycjach legislacyjnych dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości^[50]. Chajn był jednym z tych, którzy wpłynęli na redefinicję najważniejszych atrybutów władzy sądowniczej: niezawisłości i apolityczności. To on jako przedstawiciel władzy wykonawczej mówił do sędziów „jest się z nami lub przeciw nam”^[51].

Bibliografia

- Bereza Arkadiusz, *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962. Organizacja i działalność*. Warszawa: C.H. Beck, 2012.
- Chajn Leon, „Administracja i sądownictwo w służbie praworządności” *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 8 (1946): 4-6.
- Chajn Leon, *Inteligencja polska w obliczu dokonywujących się przemian społecznych*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Prasa Demokratyczna, 1949.
- Chajn Leon, *Kiedy Lublin był Warszawą*. Warszawa: Czytelnik, 1964.
- Chajn Leon, „Na progu wielkiej reformy” *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 4 (1947): 3-11.
- Chajn Leon, „Na przełomie dwóch lat” *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 1 (1948): 3-9.

⁴⁸ Ibidem, 130.

⁴⁹ Chajn, „Sądy a społeczeństwo”, 13.

⁵⁰ Tak też Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, 180.

⁵¹ Leon Chajn, „Na przełomie dwóch lat” *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 7 (1947).

- Chajn Leon, „Próba bilansu”, [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce*. 22 VII 1944 – 22 VII 1945. Warszawa [b.r.].
- Chajn Leon, „Sądy a społeczeństwo” *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 2 (1945): 6-19.
- Chajn Leon, *Teraźniejszość i przyszłość Polski Ludowej. Referat sprawozdawczo-polityczny*, Warszawa: Nowa Epoka, 1946.
- Chajn Leon, „Trzeci rok” *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 7 (1946): 6-8.
- Chajn Leon, *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa Demokratyczna”, 1947.
- Drogoń Andrzej, „Model prokuratury w systemie władzy publicznej w Polsce w latach 1944-1956”, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 7, red. Adam Lityński, Marian Mikołajczyk, Wojciech Organiściak. 154-173. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005.
- Helmin Maciej, „U początków funkcjonowania sądownictwa polskiego na Żuławach i Powiślu po II wojnie światowej. Sąd Grodzki w Malborku (1945-1950)” *Prawo i Więź*, nr 4 (2020): 252-274.
- Jakubowski Grzegorz, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*. Warszawa: IPN KŚZpNP, 2002.
- Korzeniewska-Lasota Anna, Michał Lasota, „Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości” *Miscellanea Historico-Iuridica*, z. 2 (2016): 317-326.
- Lityński Adam, „Sowietyzacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce 1944-1950” *Roczniki Administracji i Prawa*, z. 3 (2020): 101-121.
- Machnikowska Anna, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008.
- Maksimiuk Diana, „Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku” *Miscellanea Historico-Iuridica*, t. XI (2012): 399-411.
- Mołdawa Tadeusz, *Ludzie władzy 1944-1991*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1991.
- Pasek Andrzej, „Szkoly prawnicze jako przykład „demokratyzacji” wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej” *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo*, nr 324 (2017): 247-262.
- Płotek Marcin, „Przyczynki do powstania sądów apelacji olsztyńskiej 1945-1947” *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 1 (2014): 89-112.
- Romanowska Elżbieta, „Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1956” *Czasopismo Prawno-Historyczne*, z. 2 (2016): 33-62.
- Rzepliński Andrzej, *Sądownictwo w PRL*, Londyn: Polonia, 1990.

Smosarski Ludomir, „Chajn Leon”, [w:] *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. I. Warszawa: Książka i Wiedza, 1985.

Torańska Teresa, *Oni*, Warszawa: Omnipress, 1990.

Turlejska Maria, „Przyczynek do losów prawników polskich w latach 1935-1953” *Zeszyty Historyczne*, z. 115 (1996): 22-58.

Watoła Agnieszka, „Rozważania nad ewolucją pojęcia niezawisłości sędziowskiej w Polsce w latach 1944-1956” *Z dziejów Prawa*, t. VIII (2015): 109-125.

W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919-1956, oprac. Wacław Barcikowski. Katowice: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1988.



